

Sygn. akt I ACa 432/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Maria Iwankiewicz (spr.)
Sędziowie:	SSA Dariusz Rystał SSA Edyta Buczkowska-Żuk
Protokolant:	sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2012 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa U. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko Gminie Miasto K.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 27 kwietnia 2012 r., sygn. akt I C 312/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa w postępowaniu apelacyjnym.

SSA E. Buczkowska – Żuk SSA M. Iwankiewicz SSA D. Rystał

Sygn. akt I ACa 432/12

UZASADNIENIE

Powódka U. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. wniosła o zasądzenie od pozwanej Gminy Miasto K. kwoty 120.000 zł wraz z należnościami ubocznymi.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 19 maja 2011 r. pomiędzy nią a M. Spółką Akcyjną z siedzibą w S. została zawarta umowa o przelew wierzytelności, na mocy której nabyła jako cesjonariusz dwie wierzytelności wobec Gminy Miasto K.: w kwocie 242.020,52 zł wraz z należnymi odsetkami (wynikającą z faktury VAT nr (...) z dnia 22 kwietnia 2011 r.) oraz w kwocie 171.058,03 zł wraz z należnymi odsetkami (wynikającą z faktury nr (...) z dnia 19 maja 2011

r.). Spółka M. zawiadomiła dłużnika o przelewie wierzytelności, wskazując równocześnie numer rachunku bankowego cesjonariusza, a pozwana potwierdziła, że otrzymała to zawiadomienie. Powódka wskazała, że na należną jej kwotę 295.899,92 zł od pozwanej składa się kwota 242.020,52 zł wynikająca z faktury VAT nr (...) oraz kwota 53.879,40 zł wynikająca z faktury VAT nr (...), uwzględniająca potrącenie wierzytelności, do jakiego doszło pomiędzy pozwaną a spółką M., przy czym powódka dochodzi pozwem jedynie kwoty 120.000 zł z faktury nr (...).

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z 11 sierpnia 2011 r. w sprawie o sygn. akt I Nc 62/11 Sąd Okręgowy uwzględnił roszczenie powódki.

W treści zarzutów do tego nakazu pozwana Gmina Miasto K. wniosła o jego uchylenie i oddalenie powództwa w całości. Zaprzeczyła aby uznała roszczenie w kwocie 120.000 zł, podnosząc że w dniu 26 maja 2011 r. oraz w dniu 17 czerwca 2011 r. pracownik pozwanej omyłkowo zrealizował płatności wynikające z w/w faktur (po dokonaniu zasadnych potrąceń) na rachunek bankowy M. S.A. Łącznie pozwana przelała omyłkowo kwotę 295.899,92 zł. Podniosła zarzut, że umowa cesji z dnia 19 maja 2011 r. jest nieważna oraz zarzut ewentualny, że jest ona nieskuteczna. W konsekwencji pozwana nie jest zobligowana świadczyć na rzecz powódki, a zapłata należności na rzecz M. S.A. spowodowała wygaśnięcie zobowiązań wynikających z faktur nr (...) oraz nr (...).

Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2012 roku Sąd Okręgowy w uchylił w całości nakaz zapłaty Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 11 sierpnia 2011 r. w sprawie o sygnaturze I Nc 62/11 i oddalił powództwo. Zasadził nadto od powódki na rzecz pozwanej Gminy kwotę 8.100 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyrok tej treści Sąd Okręgowy wydał po dokonaniu szczegółowych ustaleń faktycznych, z których wynika, że w dniu 28 września 2010 r. pomiędzy M. S.A. w S. a Gminą Miasto K. została zawarta umowa o roboty budowlane nr (...), której przedmiotem była „Przebudowa boiska przy (...) w K.". Za wykonanie przedmiotu umowy strony ustaliły wynagrodzenie w wysokości 409.720,19 zł brutto. W związku z wykonaniem tej umowy M. S.A. w S. wystawiła Gminie Miasto K. dwie faktury.

Z ustaleń tego Sądu wynika, że w dniu 19 maja 2011 r. pomiędzy M. S.A. w S. a U. spółką z o.o. w S. została zawarta umowa o powierzenie windykacji i powierniczy przelew wierzytelności, na mocy której spółka M. (zleceniodawca) przelała na rzecz spółki U. (cesjonariusza) wierzytelności wobec Gminy Miasto K.: w kwocie 242.020,52 zł wraz z należnymi odsetkami - wynikającą z faktury VAT nr (...) z dnia 22 kwietnia 2011 r. oraz w kwocie 171.058,03 zł wraz z należnymi odsetkami, wynikającą z faktury nr (...) z dnia 19 maja 2011 r. wystawionych w związku z realizacją umowy o roboty budowlane nr (...) z dnia 28 września 2010 r. W §1 tej umowy wskazano, że zleceniodawca stale zleca cesjonariuszowi podjęcie działań zmierzających do zaspokojenia wierzytelności, a cesjonariusz zobowiązuje się do podjęcia w tym celu takich działań, jakie uzna za celowe i racjonalne w świetle okoliczności sprawy. W § 4 ust. 1 tej umowy postanowiono, że w oparciu o dokonany przelew, cesjonariusz posiada uprawnienie do podejmowania wszelkich działań w celu dochodzenia wierzytelności przelanej powierniczo we własnym imieniu lecz na rzecz zleceniodawcy. Dodatkowo, w § 5 ust. 1 zawarto uregulowanie, że wyegzekwowane przez cesjonariusza kwoty przypadające na poczet wierzytelności przelanej powierniczo będą w terminie 14 dni przekazywane przez cesjonariusza na rachunek bankowy zleceniodawcy, a w ust. 3 postanowiono, że każda wpłata tytułem wierzytelności bezpośrednio na rachunek zleceniodawcy po zawarciu umowy cesji, traktowana będzie jako dokonana w następstwie działań cesjonariusza i naliczane będzie od niej wynagrodzenie.

Sąd pierwszej instancji ustalił nadto, że M. S.A. zawiadomiła dłużnika wierzytelności o zawarciu umowy przelewu wskazując, że umowa ta obejmuje wierzytelności wynikające z faktur VAT o nr (...) z 22 kwietnia 2011 r. oraz nr (...) z 19 maja 2011 r. na łączną kwotę 413.078,55 zł, równocześnie podając numer rachunku bankowego cesjonariusza. Pismem z dnia 26 maja 2011 r. pozwana Gmina potwierdziła, że otrzymała od spółki M. zawiadomienie o przelewie wierzytelności i wskazała, że wszelkie płatności wynikające z faktur VAT nr (...) oraz (...) będą dokonywane na rachunek bankowy spółki U.. Jednocześnie pozwana wskazała, że na podstawie § 13 ust. 2 pkt 1 ppkt 1 umowy o roboty budowlane nr (...) z dnia 28 września 2010 r. nalicza M. S.A. kary umowne w łącznej kwocie 101.528,66 zł i dokonuje potrącenia wyżej wymienionej kwoty z kwotą wynikającą z faktury VAT nr (...). W wyniku dokonanego

potrącenia obie wierzytelności umorzyły się do wysokości wierzytelności niższej i do zapłaty pozostała z faktury VAT nr (...) kwota 66.171,01 zł. Nadto, pismem z dnia 7 czerwca 2011 r. Gmina Miasto K. poinformowała M. S.A. że płatność wynikająca z faktury VAT nr (...) zostanie zrealizowana po dokonaniu korekty do kwoty 167.699,67 zł, przy uwzględnieniu umorzenia należności o potrącone kary umowne w kwocie 101.528,66 zł oraz pomniejszonej dalej o kwotę 12.291,61 zł odpowiadającą gwarancji ubezpieczeniowej należytego wykonania kontraktu nr (...) z dnia 27 września 2010 r.

Z ustaleń tego Sądu wynika, że w dniu 26 maja 2011 r. i w dniu 17 czerwca 2011 r. pracownik pozwanej omyłkowo zrealizował płatności wynikające z faktur nr (...) oraz (...) - po dokonaniu potrąceń - na rachunek bankowy spółki M.. Łącznie pozwana Gmina przekazała na rzecz tej spółki pieniądze w kwocie 295.899,92 zł. Pismem z 20 czerwca 2011 r. powódka wezwała pozwaną Gminę do zapłaty kwoty 295.899,92 zł, na którą to kwotę składała się suma 242.020,52 zł (faktura VAT nr (...)) oraz suma 53.879,40 zł wynikająca z faktury VAT nr (...) wystawionej na kwotę 171.058,03 zł po uwzględnieniu korekty z faktury nr (...) z dnia 17 czerwca 2011 r., oświadczenia o potrąceniu wierzytelności oraz kwoty zatrzymanej przez pozwaną tytułem należytego wykonania kontraktu. W dniu 29 czerwca 2011 r. Skarbnik pozwanej w rozmowie telefonicznej wyjaśnił powódce zaistniałą pomyłkę i uzyskał od Dyrektora Finansowego M. zapewnienie, że spółka ta dokona zwrotu kwot uiszczonych przez pozwaną w dniu dokonania przez nią zapłaty na rzecz powódki kwot objętych przelewem. Pismem z 29 czerwca 2011 r. pozwana Gmina skierowała do M. spółki Akcyjnej z siedzibą w S. wezwanie do zwrotu kwot wpłaconych na rachunek tej spółki tytułem faktur VAT nr (...) oraz (...) wskazując, że powinna była swe zobowiązania uregulować na rzecz powódki – spółki U., a nie na rzecz spółki M..

Sąd Okręgowy opisał następnie korespondencję, jaka toczyła się pomiędzy pozwaną Gminą a spółką M., która jednak nie doprowadziła do zwrotu zapłaconych przez pozwaną na rachunek tej spółki kwot. Pismem z 6 lipca 2011 roku spółka M. zwróciła się do Gminy Miasto K. o zwrot zatrzymanej kwoty z tytułu gwarancji ubezpieczeniowej właściwego usunięcia wad i usterek nr (...) z dnia 27 września 2010 roku i wniosek ten został uwzględniony.

Sąd pierwszej instancji ustalił nadto, że współnikami powodowej spółki są G. B. oraz K. S.. G. B. był prokurentem spółki M. a aktualnie jest jej prezesem. Wcześniej, przez około 10 lat funkcję Prezesa Zarządu tej spółki pełnił A. P., który od stycznia 2012 roku jest jej dyrektorem handlowym. K. S. także jest prokurentem M. S. A. Prezesem Zarządu powódki do połowy listopada 2011 roku był J. W. i jednocześnie był i jest nadal Dyrektorem Zarządzającym M. S. A. Obie spółki mają siedzibę w tym samym lokalu. O fakcie zapłaty bezpośrednio na konto zleceniodawcy, spółka M. poinformowała cesjonariusza, aby wiedział jakiej wierzytelności powinien domagać się od dłużnika. Co do kwoty przelanej przez pozwaną Gminę na rachunek M., spółka czuła się zaspokojona.

W oparciu o tak poczynione ustalenia Sąd Okręgowy uznał powództwo oparte na treści art. 509 § 1 k.c. za niezasadne. Sąd ten przywołał treść tego przepisu i omówił instytucję przelewu na gruncie doktryny prawa i judykatury.

Sąd Okręgowy odwołując się do okoliczności faktycznych zaistniałych między stronami stwierdził, że w istocie U. spółce z o.o. w S. przysługuje prawo do egzekwowania wierzytelności, jaka jej przysługuje na mocy umowy z dnia 19 maja 2011 roku o powierzenie windykacji i powierniczy przelew zawartej z M. Spółką Akcyjną w S.. Umowa ta daje stronie powodowej wprost prawo do wszczęcia przed właściwym sądem postępowania zmierzającego do wyegzekwowania wierzytelności będącej przedmiotem tej umowy, a wynikającej z faktur wystawionych przez spółkę M. wobec Gminy Miasto K. o nr (...) z 22 kwietnia 2011 roku i nr (...) z 19 maja 2011 roku (§1 umowy). Sąd ten uznał, że umowa ta jest ważna i skuteczna wobec pozwanej, a zatem zarzuty jej nieważności i nieskuteczności w stosunku do Gminy Miasto K. okazały się chybione. Umowę tę podpisały osoby uprawnione do reprezentacji – Prezesi zarządów tych spółek. Sąd ten przyjął też za niezasadny zarzut braku ważnej causy, będącej podstawą zawarcia umowy cesji. Zdaniem tego Sądu z charakteru tej umowy - umowa o powierzenie windykacji i powierniczy przelew wierzytelności – wynika, że jej skutkiem miało być wyegzekwowanie wierzytelności przez cesjonariusza i przekazanie jej zleceniodawcy. O ile więc do zawartej przez spółkę U. i spółkę M. umowy należy stosować art. 509 k.c. i następne oraz konsekwencje z nich wynikające, to istotą tej umowy jest przelew powierniczy, który jednak ma nieco odmienny charakter od umowy cesji uregulowanej w kodeksie cywilnym.

Sąd pierwszej instancji omówił istotę powierniczego przelewu wierzytelności, gdzie wierzyciel pierwotny (powierzający) w oparciu o zmodyfikowaną konstrukcję przelewu, udziela zlecenia wierzycielowi wtórnemu (przejmującemu), aby ten we własnym imieniu, lecz na rzecz wierzyciela pierwotnego (powierzającego) wyegzekwował wierzytelność od dłużnika a następnie wydał ją powierzającemu po zatrzymaniu należnego wierzycielowi wtórnemu (przejmującemu) na podstawie umowy powierniczego przelewu wierzytelności dyskonta. Wierzyciel pierwotny (powierzający) nie zawiera z wierzycielem wtórnym (przejmującym) umowy zlecenia na windykację należności i nie udziela wierzycielowi wtórnemu (przejmującemu) na podstawie takiej umowy pełnomocnictwa, lecz przelewa do jego majątku wierzytelność w celu jej realizacji od dłużnika. Wierzyciel wtórny (przejmujący) zobowiązany jest, na podstawie stosunku wewnętrznego łączącego go z wierzycielem pierwotnym (powierzającym) określonym w umowie powierniczego przelewu wierzytelności w celu jej realizacji, wydać mu każdą proporcjonalną część zrealizowanej wierzytelności, którą wierzyciel wtórny (przejmujący) odzyska od dłużnika. Pozostała część należności (dyskonto z umowy) wyegzekwowana od dłużnika pozostaje bezpośrednio na rachunku bankowym wierzyciela wtórnego (przejmującego), na podstawie noty obciążeniowej, jaką w związku z uznaniem spłaty od dłużnika, Wierzyciel wtórny (przejmujący) wystawia informacyjnie wierzycielowi pierwotnemu (powierzającemu) określając w niej wartość uznanej spłaty, podział kwoty spłaty poprzez zaliczenie jej części na określone części wierzytelności (należność podstawowa, odsetki, zwrot kosztów zastępstwa procesowego etc.) zgodnie z warunkami umowy. Według tego Sądu umowa powierniczego przelewu wierzytelności powoduje w dniu jej zawarcia powstanie skutku rozporządzającego umowy zgodnie z art. 509 i następnymi k.c. i powoduje przejście należności ewidencjonowanej w bilansie wierzyciela pierwotnego (powierzającego) do majątku wierzyciela wtórnego (przejmującego). Wierzyciel pierwotny (powierzający) powierniczo przelewa na wierzyciela wtórnego (przejmującego) należność w celu jej realizacji uzyskując w zamian warunkowe zobowiązanie wierzyciela wtórnego (przejmującego), że ten przekaze na rzecz wierzyciela pierwotnego (powierzającego) określoną w umowie powierniczego przelewu wierzytelności równowartość należności ze zrealizowanej części wierzytelności. Warunkiem jednak wymagalności zobowiązania wierzyciela wtórnego i przejmującego) wobec wierzyciela pierwotnego (powierzającego) jest fakt zrealizowania wierzytelności przelanej (bez względu na sposób realizacji wierzytelności: sprzedaż, zamiana świadczenia, etc.) w taki sposób, że zobowiązanie dłużnika wygasa.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na fakt, że celem umowy zawartej między spółkami M. i U. w dniu 19 maja 2011 r., było właśnie wyegzekwowanie przez powodkę wierzytelności, jaka przysługiwała spółce M. wobec pozwanej Gminy Miasto K. w związku z wykonaną przez spółkę M. umową o roboty budowlane, a co więcej - przedmiotem tej umowy były konkretne wierzytelności wynikające z faktur nr (...) z 22 kwietnia 2011 r. i nr (...) z 19 maja 2011 r. Omawiając postanowienia tej umowy w szczególności jej §1, §4 ust. 1, §5 ust. 1 i 3, Sąd ten uznał, że o ile bezpośrednim skutkiem tej umowy było wyegzekwowanie przez powodową spółkę wierzytelności przysługującej jej od pozwanej Gminy, tak ostatecznym jej celem było przekazanie tego świadczenia na rzecz spółki M., która zobowiązana była z kolei do zapłaty na rzecz spółki U. stosownego wynagrodzenia za zrealizowanie umowy przelewu. Co więcej, w umowie tej przewidziano sytuację, w której mogło dojść do zapłaty bezpośrednio na rzecz spółki M. (wierzyciela pierwotnego) zobowiązania przez dłużnika (pозwaną Gminę) -§5 ust. 1 umowy, co oznacza, że przedmiotem umowy powierniczego przelewu wierzytelności z 19 maja 2011 roku było w istocie zlecenie przez spółkę M. spółce U. windykacji wierzytelności, a zapłata wynagrodzenia przewidziana w tej umowie dotyczyła wszelkich czynności powodowej spółki, które podjęła ona celem odzyskania wierzytelności, bez względu na to czy wierzytelność ta zostanie przekazana na rachunek cesjonariusza, czy na rachunek zleceniodawcy.

Sąd Okręgowy wskazał, że taka ocena dodatkowo wynika z zeznań świadka A. P., który wyjaśniał, że celem umowy z 19 maja 2011 roku był fakt, że spółka M. jest spółką budowlaną, która działa na rynku budownictwa sportowego i jako podmiot biorący udział w przetargach nie chciała mieć konfliktów z ewentualnymi stronami przyszłych umów na de egzekucji wierzytelności. Stąd, zleciła spółce U. windykację należności wynikających z zawartych umów, aby nie angażować się w spory dotyczące egzekucji należności. Bez znaczenia zatem jest to, czy dana wierzytelność jest przeterminowana czy trudna do wyegzekwowania, czy wręcz przeciwnie, jej termin realizacji jeszcze nie upłynął. Celem zawartej umowy cesji było zlecenie powodowej spółce podejmowanie czynności związanych z egzekwowaniem wszelkich wierzytelności spółki M., co wobec istoty umowy o przelew powierniczy nie wymaga występowania ważnej

causa, o jakiej wspominała strona pozwana. Sąd ten odwołał się przy tym przyjętych w literaturze i orzecznictwie poglądów o dopuszczalności zawarcia powierniczej umowy przelewu wierzytelności, w szczególności powierniczej umowy przelewu w celu inkasa, jak również dopuszczalne jest zawarcie w takiej umowie warunku rozwiązującego stwierdzającego, że brak w określonym terminie spłat na rzecz zbywcy kwot wyegzekwowanych od dłużnika powoduje, iż skutki prawne umowy przelewu uważa się za niebyłe, co oznacza, że przelana wierzytelność powraca do zbywcy. W razie powierniczego przelewu w celu inkasa rozporządzający skutek przelewu jest osłabiony, bowiem nabywca wprawdzie staje się właścicielem wierzytelności, ale jako powiernik zbywcy powinien stosować się do jego wskazówek, gdyż działa na jego rachunek.

Sąd pierwszej instancji ostatecznie uznał, że skoro celem zawartej umowy przelewu było wystąpienie skutku w postaci wyegzekwowania przez cesjonariusza wierzytelności i odzyskanie jej przez zleceniodawcę, to trudno przyjąć, aby do takiego skutku w niniejszej sprawie nie doszło z uwagi na bezsporny między stronami fakt, że pozwana Gmina omyłkowo dokonała przelewu na rzecz spółki M. kwoty 295.899,92 zł. która wynikała z uwzględnienia przez pozwaną całości faktury nr (...) z 22 kwietnia 2011 r. (242.020,52 zł) oraz z częściowego uwzględnienia faktury nr (...) z 19 maja 2011 r. po korekcie jej sumy fakturą nr (...) z dnia 17.06.2011 r., oświadczenia o potrąceniu wierzytelności z tytułu kar umownych oraz kwoty zatrzymanej przez pozwaną tytułem gwarancji ubezpieczeniowej należytego wykonania kontraktu. Powódka w toku niniejszego postępowania nie wykazała, aby pozwana Gmina miała jakiegokolwiek inne zobowiązania wobec tych spółek oprócz tych, które wynikały ze wskazanej umowy o roboty budowlane i zapłaconych powyższych faktur. Stąd powoływanie się przez spółkę M. na zaliczenie przekazanej przez pozwaną Gminę kwoty 113.820,26 zł na poczet faktury nr (...), podczas gdy należności z tej faktury po dokonaniu korekty i uwzględnieniu potrącenia dokonanego przez pozwaną (nie kwestionowanego przez spółkę M.) wynosiły 53.879,40 zł i zostały przez pozwaną uiszczone, nie mogło być uznane przez Sąd za uzasadnione. Sąd ten uznał zatem, że skoro jedynymi należnościami, jakie pozwana miała uiścić na rzecz spółki M. - a w wyniku zawarcia umowy przelewu wierzytelności z 19 maja 2011 r. — na rzecz spółki U., była bezsporna kwota 295.899,92 zł, to przekazanie jej bezpośrednio na rachunek bankowy spółki M., mimo wiedzy strony pozwanej o dokonany przelew wierzytelności — należało uznać za spełnienie świadczenia w tym zakresie i wygaśnięcie zobowiązania wynikającego z umowy cesji, będącej podstawą żądania powódki w przedmiotowej sprawie. Jeśli bowiem celem umowy przelewu wierzytelności miało być spełnienie świadczenia przez pozwaną Gminę wobec spółki M. - i taki cel został osiągnięty, to trudno przyjąć, aby nadal istniała podstawa do żądania przez powodową spółkę zapłaty od pozwanej jakichkolwiek pieniędzy z tytułu zawartej umowy cesji. Sąd ten podniósł, że z chwilą odpadnięcia celu, w jakim przelew wierzytelności jest dokonywany, odpada jednocześnie uzasadnienie faktyczne i prawne dla dalszego trwania stanu prawnego wywołanego powierniczą cesją wierzytelności.

Sąd Okręgowy mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności na podstawie art. 496 k.p.c. uchylił w całości nakaz zapłaty Sądu Okręgowego w Koszalinie z 11 sierpnia 2011 roku (w sprawie I Nc 62/11) i oddalił powództwo. O kosztach postępowania Sąd ten orzekł na podstawie art. 108 §1 k.p.c. w zw. z art. 98 §1 i §3 w zw. z art. 99 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację od tego wyroku wywiodła powodowa spółka zaskarżając ten wyrok w części dotyczącej oddalenia powództwa co do kwoty 113.820,26 zł z odsetkami i zarzucając :

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

- art. 510 § 2 k.c. polegające na przyjęciu, że dla zawarcia umowy powierniczego przelewu wierzytelności istotny jest tylko ogólny cel umowy przelewu wierzytelności jakim jest spełnienie świadczenia przez dłużnika, a nie ważna causa zawarcia oznaczonej umowy cesji — poprzez odniesienie do konkretnie oznaczonych wierzytelności przelewanych i nie odniesie do podmiotu na rzecz którego przelew nastąpił;

- art. 513 § 2 k.c. polegające na przyjęciu, że zaliczenie przez spółkę M. SA. a potem powoda zapłaconej w gotówce na rachunek M. kwoty 113.820,26 zł na poczet faktury VAT nr (...) było nieuzasadnione, a potrącenia z tej faktury przez Gminę kar umownych było skuteczne, podczas gdy Gmina nie mogła potrącić z przelanej wierzytelności swojej

wierzytelności z tytułu kar umownych, gdyż wierzytelność o zapłatę kar stała się wymagalna po przelewie i przy tym później niż wierzytelność będąca przedmiotem przelewu;

- art. 503 w związku a art. 451 kc poprzez uznanie, iż Gmina mogła skutecznie i ważne

- mimo dokonanej skutecznie zmiany wierzyciela — oświadczyć wobec cedenta (a nie cesjonariusza) tak o sposobie zaliczenia dokonywanej na rachunek poprzedniego wierzyciela wpłaty, jak i sposobie zaliczenia naliczonych kar umownych;

2. mające wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia naruszenie prawa procesowego, tj.:

a. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego materiału dowodowego, a polegającą na przyjęciu, że:

- jedynymi należnościami, jakie pozwana miała uiścić na rzecz M. SA. była kwota 295.899,92 zł, podczas gdy wierzytelność spółki M. S.A. wynikała z dwóch faktur tj. faktury nr (...) na kwotę 242.020,52 zł i faktury nr (...) na kwotę 171.058,03 zł;

- wierzytelność objęta umową powierniczego przelewu wierzytelności z 19 maja 2011 r. została przez dłużnika - Gminę Miasto K. w całości spłacona, podczas gdy płatności dokonane przez Gminę nastąpiły na rachunek poprzedniego wierzyciela, już po dotarciu do pozwanej Gminy informacji o dokonanych przelewie i osobie wierzyciela, a więc były nieskuteczne i jako takie nie doprowadziły do spełnienia świadczenia;

- faktura nr (...) została w całości zapłacona przez pozwaną Gminę w dniu 26 maja 2011 r., podczas gdy faktura ta nie została zapłacona, a oświadczenie o potrąceniu zostało zakwestionowane przez M. S.A. który dokonał zapłatę zaliczył na poczet nieprawidłowo jego zdaniem potrąconej faktury (...);

3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że

- spółka M. S.A. w S. nie kwestionowała skuteczności oświadczenia o potrąceniu wierzytelności z tytułu kar umownych opiewających na kwotę 101.528,66 zł oraz kwoty zatrzymanej przez pozwaną tytułem gwarancji ubezpieczeniowej należytego wykonania kontraktu — 12.291,61 zł oraz że zaakceptowała sposób rozliczenia umowy o roboty budowlane z 28.09.2010 r. zaproponowany przez pozwaną, podczas gdy spółka M. S.A. oświadczyła w piśmie z dnia 04 lipca 2011 r., iż dokonane na jej rzecz płatności w łącznej kwocie 113.820,26 zł zalicza na poczet faktury VAT nr (...) z dnia 19.05.2011 r. na kwotę 171.058,03 zł, co było równoznaczne z brakiem akceptacji oświadczenia o potrąceniu złożonego przez pozwaną gminę;

- spółka M. S.A. musiałaby dokonać zwrotu otrzymanych od pozwanej pieniędzy w zakresie, w jakim otrzymała je od spółki (...) Sp. z o.o., podczas gdy spółka M. S.A. kwestionowała złożone przez pozwaną gminę oświadczenie o potrąceniu, a zatem nie byłaby zobowiązana do dokonywania zwrotu wpłaconej kwoty.

Mając powyższe zarzuty na uwadze apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oddalenia powództwa co do kwoty 113.820,26 zł z odsetkami i uwzględnienie powództwa w części dotyczącej zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki kwoty 113.820,26 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 maja 2011 roku oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda całych kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tej części do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

W uzasadnieniu strona apelująca podniosła m.in. że zgodnie z treścią art. art. 510 § 2 k.c. dla ważności umowy cesji konieczne jest istnienie ważnej konkretnie oznaczonej causy tej umowy. Przyczyną zawarcia umowy przelewu wierzytelności w niniejszej sprawie była łącząca strony, ważna i skuteczna umowa o powierzenie windykacji (umowa zlecenia) wierzytelności objętych fakturami (...) i (...). Bez znaczenia dla ważności tej umowy pozostawał ogólny cel w postaci spełnienia świadczenia przez dłużnika — pozwaną Gminę bez względu na podmiot, na rzecz którego

świadczenie to miało zostać spełnione. W związku z powyższym w dalszym ciągu istnieje podstawa do żądania przez powodową spółkę zapłaty od pozwanej wierzytelności wynikających z umowy cesji, w dalszym ciągu jest ona wierzycielem. Uwagi Sądu Okręgowego uszło zdaniem apelującej, że osiã sporu nie była zapłata kwoty 295.899 zł 92 gr, lecz sposób jej rozdysonowania przez podmiot uprawniony. Jeśli bowiem na rzecz powódki przelano wierzytelność z faktury (...), a zdaniem tak zbywcy, jak i nabywcy wierzytelności kwota z tej faktury zapłacona nie została, to ten fakt winien być oceniony i rozważony w kontekście m.in. causy przelewu.

Co do naruszenia art. 513 § 2 k.c. apelująca wskazała, że zgodnie z treścią ww. przepisu, dłużnik może z przelanej wierzytelności potrącić wierzytelność, która mu przysługuje względem zbywcy, chociażby stała się wymagalna dopiero po otrzymaniu przez dłużnika zawiadomienia o przelewie. Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy wierzytelność przysługująca względem zbywcy stała się wymagalna później niż wierzytelność będąca przedmiotem przelewu. Wierzytelności przysługujące względem pozwanej Gminy, a będące przedmiotem umowy cesji stały się wymagalne odpowiednio w dniu 19 czerwca 2011 r. (wierzytelność z faktury VAT nr (...)) oraz w dniu 23 maja 2011 r. (wierzytelność z faktury VAT nr (...)). Natomiast odnośnie wymagalności wierzytelności dłużnika (pозwanej Gminy) z tytułu naliczonych kar umownych apelujący wskazał, że pozwana nigdy nie wezwała powoda do spełnienia świadczenia z tytułu kar umownych, a zatem jej roszczenie nie przeszło nigdy w stan wymagalności, stąd nie mogła skutecznie złożyć w niniejszej sprawie oświadczenia o potrąceniu (roszczenie gminy stało się wymagalne później niż roszczenie wynikające z umowy przelewu wierzytelności), a już na pewno jej oświadczenie o potrąceniu nie było skuteczne.

Strona apelująca wskazała ponadto, że Sąd pierwszej instancji dokonał dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranych dowodów przyjmując, że jedynymi należnościami, jakie pozwana miała uiścić na rzecz M. S.A. była kwota 295.899,92 zł. gdy tymczasem wierzytelność spółki M. S.A. opiewa łącznie na kwotę 413.078,55 zł i składają się na nią należności wynikające z następujących faktur VAT: nr (...) na kwotę 242.020,52 zł, oraz nr (...) na kwotę 171.058,03 zł, co jednoznacznie wynika z załączonych do pozwu dokumentów oraz z treści załączonej do akt sprawy umowy przelewu wierzytelności. Sąd pierwszej instancji błędnie również ustalił, że wierzytelność objęta umową powierniczego przelewu wierzytelności z 19 maja 2011 r. została przez dłużnika — Gminę Miasto K. w całości spłacona, bowiem płatności Gminy nastąpiły na rachunek poprzedniego wierzyciela tj. M. S.A. już po przekazaniu jej informacji o dokonanym przelewie i osobie wierzyciela pismem z dnia 23 maja 2011 r. Pozwana Gmina potwierdziła pismem z dnia 26 maja 2011 r., że otrzymała od M. S.A. zawiadomienie o przelewie wierzytelności i wskazała, że w związku z powyższym wszelkie płatności wynikające z faktur VAT nr (...) oraz (...) będą dokonywane na rachunek bankowy spółki U. , co potwierdziła również w piśmie z dnia 06 lipca 2011 r. Płatności na rzecz spółki M. nastąpiły zaś w dniach 26 maja 2011 r. oraz 17 czerwca 2011 r., a więc już po dotarciu do pozwanego informacji o dokonanym przelewie i osobie wierzyciela. Nie można zatem za Sądem pierwszej instancji przyjąć, iż wpłata dokonana przez Gminę była skuteczna i jako taka doprowadziła do spełnienia świadczenia. Nieskuteczne jest również zaliczenie przez Gminę potrącanej wierzytelności z tytułu kar umownych na poczet faktury (...). Oświadczenie Gminy o sposobie zaliczenia zapłaty, jak i zaliczenia naliczonych kar umownych kierowane były do zbywcy, a nie nabywcy wierzytelności, a tym samym były nieskuteczne. Tymczasem powód, kierując się wskazaniem M., uznawał, iż wpłata gotówkowa dotyczyła całej faktury (...) i części faktury (...). W ten sposób do zapłaty pozostałaby część faktury (...).

W odpowiedzi na apelację powódki pozwana Gmina wniosła o jej oddalenie w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Na wstępie Sąd Odwoławczy stwierdza, że w sprawie niniejszej zaistniał istotny błąd w procedowaniu przed Sądem pierwszej instancji, bowiem w dniu 11 sierpnia 2011 roku wydał on nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, orzekając w niewłaściwym składzie. SSR Jacek Grzeskowiak był delegowany do orzekania w Sądzie Okręgowym w Koszalinie w okresie od 4-14 lipca i 1-11 sierpnia 2011 r. przez Prezesa Sądu Okręgowego w Koszalinie. Jednakże okoliczność ta dostrzeżona z urzędu nie powoduje nieważności postępowania w tej sprawie. Należy zaznaczyć, że

wskutek zarzutów złożonych do tego nakazu zapłaty przez stronę pozwaną dalsze postępowanie w tej sprawie toczyło się przed Sądem pierwszej instancji, należycie obsadzonym i taki też był skład tego Sądu, wydający wyrok z dnia 27 kwietnia 2012 roku. W treści tego wyroku w jego punkcie I. zawarto rozstrzygnięcie, zgodnie z którym nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 11 sierpnia 2011 roku w sprawie o sygnaturze I Nc 62/11 został w całości uchylony.

Sąd Apelacyjny przechodząc do oceny zaskarżonego wyroku zaznacza, że prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od spełnienia przez Sąd meriti dwóch naczelných obowiązków procesowych, tj. przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami procesowymi oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Rozstrzygnięcie to winno również znajdować oparcie w przepisach prawa materialnego adekwatnych do poczynionych ustaleń faktycznych. Powyższe stwierdzenie dotyczy wszelkich rozstrzygnięć zapadających w toku postępowania sądowego, w tym również drugoinstancyjnych. Jednakże istotą postępowania apelacyjnego jest zbadanie zasadności podstaw zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu Sądu pierwszej instancji, bowiem mimo że jest postępowaniem merytorycznym, ma charakter kontrolny. Sąd Odwoławczy orzeka przy tym w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, dokonując na nowo jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny.

Kontrola zaskarżonego przez stronę powodową wyroku doprowadziła do wniosku, że w przedmiotowej sprawie Sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób określony przepisami procesowymi oraz dokonał prawidłowej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Dodać należy, że ustalenia faktyczne poczynione w tej sprawie przez Sąd pierwszej instancji są w zasadzie prawidłowe i jako takie zasługują na aprobatę. Należy stwierdzić, że Sąd ten przeprowadził i należycie ocenił wszystkie dowody zgłoszone przez strony na poparcie swoich twierdzeń. Sąd ten wskutek cofnięcia wniosku o przesłuchanie stron odstąpił od przeprowadzenia tego dowodu. Na etapie postępowania apelacyjnego Sąd Odwoławczy uznał, że należy jednak przesłuchać strony dla wyjaśnienia kwestii realizacji umowy o windykację i przelew powierniczy, przy uwzględnieniu stanowiska wyrażonego przez pełnomocnika pozwanej w dniu 10 kwietnia 2012 r. na rozprawie przed Sądem Okręgowym (k.142), że z przyczyn natury faktycznej winien on być ograniczony do przesłuchania strony powodowej, gdyż Prezydent Miasta K. nie zna stanu faktycznego tej sprawy, a rozliczeniami zajmuje się skarbnik miasta, przesłuchany w tej sprawie w charakterze Świadka. Według twierdzeń pełnomocnika powódki ówczesny prezes Zarządu spółki U. K. S. również nie posiadał żadnej wiedzy na ten temat. W toku postępowania przed Sądem drugiej instancji doszło jednak do zmiany osoby Prezesa Zarządu U. Spółki z o.o. w S., którym obecnie jest A. P.. Zeznania w charakterze strony tej osoby mogły być przydatne w tej sprawie, bowiem był on prezesem Zarządu spółki M. w dacie zawierania przez te spółkę umowy o powierzenie windykacji i powierniczy przelew wierzycelności.

Dowód ten przeprowadzony uzupełniająco przed Sądem Apelacyjnym okazał się jednak być nieprzydatny z uwagi na rozbieżność twierdzeń A. P. przesłuchanego jako prezesa powodowej spółki z jego zeznaniami złożonymi w charakterze świadka (k.130) oraz w sprzeczność z treścią umowy o powierzenie windykacji i powierniczy przelew wierzycelności z dnia 19 maja 2011 r. zawartej pomiędzy M. S.A. w S. a U. spółką z o.o. w S.. Wówczas A. P. przedstawiał motywację firmy M. jaka doprowadziła do zawarcia tej umowy, akcentując, że jako spółka prowadząca działalność budowlaną, uczestnicząca w przetargach publicznych i realizująca kontrakty zawarte w tym trybie, nie chciała wchodzić w konflikty z Gminą, która w przyszłości może być ponownie kontrahentem tej spółki. Nadto spółka ta nie zatrudniała specjalistów od windykacji a dotarły do niej informacje, że windykacja prowadzona przez podmioty trzecie jest bardziej skuteczna. A. P. zeznając w charakterze świadka stwierdził nadto, że: „w spornej umowie chodziło o ściągnięcie wierzycelności od Gminy K.. Oprócz K. spółka U. prowadzi dla nas także podobne działania windykacyjne wobec Gminy E.”. Zeznał także, że o tym, że Gmina zapłaciła bezpośrednio na rachunek spółki M. kwotę około 250.000 zł. spółka ta poinformowała U. „żeby wiedzieli jakiej wierzycelności powinni się dla nas domagać”. Przesłuchany w charakterze strony tenże A. P., jako prezes zarządu spółki U. zeznał, że umowa z dnia 19 maja 2011 r. ta dotyczyła przelewu wierzycelności na rzecz spółki U. i miała stanowić formę rozliczenia za wykonane przez tę spółkę na rzecz spółki M. roboty budowlane. Z jego twierdzeń wynika, że U. miał być podwykonawcą M., a zaległości płatnicze spółki M. wobec spółki U. z tego tytułu były znaczne (sięgały kilkaset tysięcy złotych). W takiej sytuacji wobec całokształtu materiału dowodowego zebranego w tej sprawie zeznania prezesa zarządu powodowej spółki złożone podczas przesłuchania w charakterze

strony są całkowicie niewiarygodne, pozostają w oczywistej sprzeczności z jego zeznaniami złożonymi w tej sprawie w charakterze świadka oraz z treścią umowy sporządzonej na piśmie z dnia 19 maja 2011 r. o powierzenie windykacji i powierniczy przelew wierzytelności. O niewiarygodności zeznań złożonych przed Sądem Apelacyjny świadczy nadto fakt, że umowa zawarcia U. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. pochodzi z dnia 22 marca 2011 roku, podczas gdy umowę o powierzenie windykacji i powierniczy przelew wierzytelności zawarto 19 maja 2011 roku. Doświadczenie życiowe wskazuje, że jest mało prawdopodobne, aby w tak krótkim czasie spółka U. wykonała roboty budowlane znacznej wartości na rzecz spółki M..

Sąd Apelacyjny uznając za prawidłowe ustalenia faktyczne poczynione w tej sprawie przez Sąd pierwszej instancji, przyjmuje je zatem za własne, uznając za zbędne ponowne ich przytaczanie w tym miejscu. Można jedynie uzupełnić je o znany Sądowi z urzędu fakt, że M. spółka akcyjna jest obecnie w upadłości.

Tym samym, w ocenie Sądu Odwoławczego, nie zasługuje na uwzględnienie zarzut strony apelującej, jakoby Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Przepis ten wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów, zgodnie z którą sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c. nakłada na sąd orzekający obowiązek: po pierwsze - wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie - uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie - skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte - wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte - przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Innymi słowy, zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla strony skarżącej ustaleń faktycznych, opartych na własnej, korzystnej dla tej strony, ocenie materiału dowodowego, tak jak czyni to powódka w uzasadnieniu swojej apelacji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego natomiast ocenę dowodów zaprezentowaną przez Sąd Okręgowy należy uznać za mieszczącą się w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. W szczególności dowody przedstawione w tej sprawie wskazują, że jedyne należności, jakie pozwana Gmina K. miała uiścić na rzecz spółki M. była wskazana przez Sąd pierwszej instancji kwota 295.899,92 zł przy uwzględnieniu, że wierzytelność tę opisywały dwie faktury VAT: nr (...) na kwotę 242.020,52 zł i nr (...) na kwotę 171.058,03 zł. Faktura VAT nr (...) opiewająca na kwotę 242.020,52 zł została wystawiona w dniu 22 kwietnia 2011 roku i miała być płatna w terminie 30 dni, a więc termin jej płatności przypadał na 22 maja 2011 roku (k.22). Faktura VAT nr (...) została wystawiona na kwotę 171.058,03 zł. w dniu 19 maja 2011 roku i płaćta w terminie 30 dni tj. 18 czerwca 2011 roku (k.21). W dniu 17 czerwca 2011 r. faktura ta została skorygowana fakturą -korektą nr (...) o kwotę 3358,37 zł (k.23). Oświadczenie Gminy Miasto K. zawarte w piśmie z dnia 26 maja 2011 r. o naliczeniu i potrąceniu kar umownych opiewających na kwotę 101.528,66 z należności za wykonane przez spółkę M. roboty w ramach łączącej te podmioty umowy z dnia 27 września 2010 roku, wpłynęło do spółki M. w dniu 3 czerwca 2011 roku (k.26). W dniu 26 maja 2011 r. pozwana Gmina zrealizowała płatność wynikającą z faktury VAT nr (...), przekazując omyłkowo całą kwotę wskazaną w tej fakturze na rachunek spółki M. zamiast na rachunek spółki U., choć już w tym czasie spółka M. zawiadomiła Gminę o zawarciu ze spółką U. umowy przelewu. Z dokumentów wyżej opisanych wynika jasno, że pomimo omyłki pracownika pozwanej w tym dniu została uregulowana w całości faktura VAT nr (...). W tym czasie

tylko ta płatność była wymagalną płatnością Gminy na rzecz M. i nie mogła zostać zaliczona przez spółkę M., jak twierdzi obecnie powódka, na płatność z faktury VAT nr (...), bowiem ta faktura została wystawiona dnia 19 maja 2011 roku a jej płatność przypadała dopiero na dzień 18 czerwca 2011 r. należy w tym miejscu przypomnieć regulację z art. 451 k.c. który w § 1 stanowi, że dłużnik mający względem tego samego wierzyciela kilka długów tego samego rodzaju może przy spełnieniu świadczenia wskazać, który dług chce zaspokoić. Jednakże to, co przypada na poczet danego długu, wierzyciel może przede wszystkim zaliczyć na związane z tym długiem zaległe należności uboczne oraz na zalegające świadczenia główne. § 3. Tego artykułu wskazuje natomiast, że w braku oświadczenia dłużnika lub wierzyciela spełnione świadczenie zalicza się przede wszystkim na poczet długu wymagalnego, a jeżeli jest kilka długów wymagalnych - na poczet najdawniej wymagalnego. Nawet więc gdyby nie zostało wskazane przez pozwaną Gminę, że zapłata kwoty 242.020,52 zł dotyczy należności z faktury VAT nr (...) to z dowodów złożonych w tej sprawie wynika, że w tamtym czasie należność z faktury VAT nr (...) nie była jeszcze wymagalna.

Płatność części należności z faktury VAT nr (...) po korekcie i potrąceniu kar umownych została dokonana przez pozwaną na rachunek M. S.A. w dniu 17 czerwca 2011 roku.

Sąd Odwoławczy zwraca przy tym uwagę, że powódka w uzasadnieniu pozwu wskazała, że „na kwotę 295.899,92 zł należną powodowi od pozwanego składa się kwota: 242.020,52 zł wynikająca z faktury VAT nr (...) na kwotę 242.020,52 zł i 53.879,40 zł wynikająca z faktury VAT nr (...) na kwotę 171.058,03 zł (kwota pozostała do zapłaty uwzględnia korektę nr (...) z dnia 17.06.2011 r. oświadczenie o potrąceniu z dnia 26.05.2011 r. oraz kwotę zatrzymaną przez pozwanego tytułem gwarancji ubezpieczeniowej należytego wykonania umowy – wszystkie pozycje wymienione w piśmie pozwanego z 7.06.2011 r). Przy czym powód dochodzi niniejszym pozwem jedynie części ww. należności, a mianowicie kwoty 120.000 zł z faktury (...).” W żadnym kolejnym piśmie procesowym czy oświadczeniu na rozprawie stanowisko to nie zostało zmienione.

Tym samym powód określił granice swoich żądań, przedstawił okoliczności faktyczne, z których wywodzi dochodzone w tej sprawie roszczenie i jego wysokość, a w szczególności wskazał, że roszczenie to wywodzi z umowy przelewu wierzytelności, które nabył od spółki M. i opiera na błędnym spełnieniu świadczenia przez dłużnika do rąk poprzedniego wierzyciela po dniu prawidłowego zawiadomienia go o dokonanym przelewie.

Ocena materiału dowodowego, zaferowanego w tej sprawie przez strony i okoliczności bezsporne pomiędzy nimi wskazują, że Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, że wpłata dokonana na rachunek spółki M. w dniu 26 maja 2011 roku w wysokości 242.020,52 zł dotyczyła zapłaty należności objętej fakturą VAT nr (...). Nie mogła być zaliczona inaczej przez spółkę M. a nadto powódka ograniczając roszczenie pozwu do kwoty 120.000 zł z faktury VAT nr (...), wskazywała jednocześnie że przysługująca jej łącznie należność wobec pozwanej Gminy poza kwotą z tej faktury, wynika z drugiej, wystawionej przez M. faktury VAT nr (...) jedynie w części – 53.879,40 zł przy uwzględnieniu wymienionych w pozwie potrąceń.

Niezrozumiałym w świetle wyżej wskazanego stanowiska samej powódki, jest obecne kwestionowanie przez apelującą spółkę ustaleń Sądu pierwszej instancji, całkowicie zbieżnych z jej twierdzeniami, wyartykułowanymi jasno i precyzyjnie w szczególności w uzasadnieniu pozwu. Poza tym podnoszonym przez nią obecnie zarzutom co do nieuwzględnionej przez Sąd Okręgowy okoliczności, że spółka M. S.A. kwestionowała złożone przez pozwaną Gminę oświadczenie o potrąceniu, przeczą zeznania świadka A. P., ówczesnego Prezesa Zarządu spółki M. (do końca 2011 roku), który wskazał, że nie pamięta korespondencji z Gminą co do kwestii potrącenia, ale co do kwoty 295.000 zł która wpłynęła w maju i czerwcu 2011 roku na rachunek tej spółki z Gminy K. to spółka „czuje się zaspokojona”. Nadto wcześniej zeznał on, że po wpłaceniu przez Gminę K. bezpośrednio na rachunek M. S.A. kwoty około 250.000 zł zawiadomiła ona o tym spółkę U.. Należy wnioskować, że w informacji tej chodzi o zapłatę całej kwoty z pierwszej faktury – nr (...) opiewającej na 242.020, 52 zł. Tymczasem powódka domaga się w tej sprawie zapłaty części należności właśnie z tej faktury. Przede wszystkim jednak trafnie podnosi w odpowiedzi na apelację strona pozwana, że niniejszy proces toczył się na skutek pozwu o zapłatę wniesionego przez powódkę w postępowaniu nakazowym, a więc uregulowanym w art. 495 k.p.c. Zgodnie z przepisem art.495 § 2 k.p.c. w toku takiego postępowania co do zasady nie można występować z nowymi roszczeniami zamiast lub obok dotychczasowych, z wyjątkiem wskazanym w

zadaniu drugim, który w tej sprawie nie zachodzi. Nadto ustawodawca analogicznie sformułował zakaz rozszerzania w postępowaniu apelacyjnym żądania pozwu i występowania z nowymi roszczeniami zezwalając jedynie, aby w razie zmiany okoliczności możliwym było żądanie zamiast pierwotnego przedmiotu sporu jego wartości lub innego przedmiotu, a w sprawach o świadczenie powtarzające się - rozszerzenie żądania pozwu o świadczenia za dalsze okresy (art. 383 k.p.c.) Taka zmiana okoliczności również w tej sprawie nie wystąpiła.

Sąd Apelacyjny odnosząc się do zarzutów apelującej co do naruszenia prawa materialnego przez Sąd pierwszej instancji wskazuje na wstępie, że spółki U. i M. nie zawarły w dniu 19 maja 2011 roku umowy przelewu, a umowę o powierzenie windykacji i powierniczy przelew wierzytelności. Materiał dowodowy zebrany w sprawie wskazuje, że umowa ta nie stanowi „zwykłej” umowy przelewu, jak obecnie twierdzi strona powodowa, a jej tytuł, treść i relacjonowany przez ówczesnego prezesa Zarządu Spółki M. zamiar stron - wskazuje na specyficzną formułę przelewu powierniczego, jako środka dla realizacji umowy w zakresie zlecenia windykacji. Treści i konstrukcja umowy wskazuje, że strony miały zamiar zawrzeć umowę odmienną od uregulowanej w k.c. umowy przelewu wierzytelności, zakładały inny jej i cel i sposób realizacji. Zadały sobie trud sformułowania postanowień umownych, odbiegających od typowych wzorców, a zawierających elementy różnych stosunków umownych (np. także zlecenia). Potwierdza takie stanowisko §1 tej umowy w którym wskazano, że Zleceniodawca stale zleca Cesjonariuszowi, a Cesjonariusz przyjmuje stałe zlecenie podjęcia działań zmierzających do zaspokojenia wierzytelności Zleceniodawcy. Cesjonariusz zobowiązuje się do podjęcia w tym celu takich działań, jakie uzna za celowe i racjonalne w świetle okoliczności sprawy. W § 2 ust. 1 tej umowy strony postanowiły, że Zleceniodawca przelewa powierniczo na rzecz Cesjonariusza wierzytelności wymienione w załączniku nr 1 do tej umowy w celu wykonania zlecenia o którym mowa w § 1 umowy stron. W § 4 ust. 1 tej umowy postanowiono, że w oparciu o dokonany przelew, cesjonariusz posiada uprawnienie do podejmowania wszelkich działań w celu dochodzenia wierzytelności przelanej powierniczo we własnym imieniu lecz na rzecz zleceniodawcy. Konstrukcję tej umowy dodatkowo wspiera zawarte w § 5 ust. 1 postanowienie, że wyegzekwowane przez Cesjonariusza kwoty przypadające na poczet wierzytelności przelanej powierniczo będą w terminie 14 dni przekazywane przez cesjonariusza na wskazany w umowie rachunek bankowy Zleceniodawcy, a w ust. 3 tego paragrafu postanowiono, że każda wpłata tytułem wierzytelności bezpośrednio na rachunek Zleceniodawcy po zawarciu umowy cesji, traktowana będzie jako dokonana w następstwie działań cesjonariusza i naliczane będzie od niej wynagrodzenie, płatne w terminie 14 dni od wpłaty. Zwłaszcza te ostatnie zapisy umowy z dnia 19 maja 2011 roku, zawartej pomiędzy spółkami M. S.A. a powódką U. sp. z o.o. odpowiadają okolicznościom faktycznym ustalonym w tej sprawie i świadczą o tym, że również takie sytuacje jak błędna wpłata dłużnika na rachunek poprzedniego wierzyciela (Zleceniodawcy) zostały przez strony tej umowy przewidziane i zaakceptowane jako de facto odpowiadające jej celowi i stanowiące także jeden z możliwych sposobów jej realizacji.

Jak wskazywał już Sąd pierwszej instancji umowa taka jest znana i dopuszczalna na gruncie prawa polskiego. Oprócz poglądów i stanowisk wskazywanych przez ten Sąd w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku na uwagę zasługuje także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2011 roku w sprawie IV CNP 103/10 (LEX nr 1129139) gdzie Sąd ten wypowiedział się o dopuszczalności konstrukcji przelewu powierniczego w celu ściągnięcia wierzytelności. W wyrok z dnia 6 maja 2004 r. w sprawie II CK 252/03 (LEX nr 585754) Sąd Najwyższy wskazał m.in., że istotnym celem umów o powierniczy przelew wierzytelności jest z reguły ściągnięcie wierzytelności od dłużnika przez jej nabywcę (cesjonariusza) i następnie przekazanie należności wierzycielowi (cedentowi). Zdaniem tego Sądu konstrukcja takiej umowy powierniczego przelewu w celu wyegzekwowania wierzytelności polega na tym, że wierzyciel przelewa wierzytelność na zleceniobiorcę (cesjonariusza) przede wszystkim po to, aby ten ostatni ściągnął należność od dłużnika i wydał pierwotnemu wierzycielowi (cedentowi) uzyskane świadczenie, ale z zachowaniem określonych umową reguł. Cesjonariusz jako powiernik powinien zatem stosować się do wskazówek zleceniodawcy (cedenta), bowiem ten pierwszy działa wprawdzie w imieniu własnym, ale z gospodarczego punktu widzenia na rachunek zleceniodawcy (cedenta). Wskazany wyżej cel umowy o powierniczym przelewie na powodową spółkę wierzytelności nie może pozostać bez wpływu na wynik interpretacji wyrażonej w tej umowie woli stron, bowiem do uwzględniania celu umowy jednoznacznie zobowiązuje przecież ustawodawca w art. 65 § 2 k.c. Interpretacja taka nie pozostaje także bez wpływu na ten proces, bowiem przelew powierniczy dokonany umową z dnia 19 maja 2011 roku według woli stron

tej umowy był jedynie narzędziem dla osiągnięcia podstawowego celu tej umowy, jakim było wyegzekwowanie na rzecz spółki M. S.A. wierzytelności przysługującej jej od pozwanej Gminy Miasto K..

Sąd Apelacyjny zwraca też uwagę, że w doktrynie (A. Szpunar Zabezpieczenia osobiste wierzytelności Sopot 1997 str.246) wręcz wyrażany jest pogląd, że z uwagi na cel takiej umowy (przelewu powierniczego), z gospodarczego punktu widzenia przelana w celu ściągnięcia wierzytelność przysługuje nadal zbywcy, a konsekwencją opowiedzenia się za takim stanowiskiem jest przyjęcie, że dłużnik może potrącić z przelanej powierniczo wierzytelności wierzytelność przysługującą mu przeciwko zbywcy, nawet jeżeli powstała już po powzięciu przez niego wiadomości o przelewie i bez konieczności stosowania ograniczenia przewidzianego w art. 513 § 2 k.c.

Sąd Apelacyjny mając na uwadze wszystkie te poglądy, podziela zatem ocenę dokonaną przez Sąd pierwszej instancji, że przekazanie w dniu 26 maja 2011 roku na rachunek spółki M. S.A. przez pozwaną Gminę (choć na skutek omyłki jej pracownika) całej należności za fakturę VAT nr (...), z której zapłaty w kwocie 120.000 zł domaga się w tym procesie od tej pozwanej powodowa spółka U., doprowadziło w istocie do zaspokojenia Zleceniodawcy (M. S.A. w S.), na rzecz którego działała powódka (Cesjonariusz) zgodnie z umową z dnia 19 maja 2011 roku o powierzenie windykacji i powierniczy przelew wierzytelności, a zobowiązanie pozwanej w tym zakresie wygasło.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie I. sentencji.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego ma za podstawę przepis art. 98 k.p.c. statuujący zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, który strona apelująca przegrała. Koszty te obejmują wynagrodzenie pełnomocnika procesowego pozwanego ustalone w oparciu o stawki określone na podstawie § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.).

SSA. E.Buczowska – Żuk SSA M. Iwankiewicz SSA D. Rystał